

PRENUMERATA

Kurier Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Tekli P. M.
Czwartek: N. P. M. od m. niew.
Piątek: Aurelii Panny.
Sobota: Cyprjana M.

Dodatek poranny.

Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 43.
Zachód 6-ej 3.
Długość dnia godzin 12 20.
Ubyte 4 48.

Wschód księżyca o godzinie 7 minut 18 w.
Zachód 8 27 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 1° R.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Niedziela: Pr. S. Stanisława
Poniedziałek: Wacława Kr.
Wtorek: Michała Archan.
Środa: Hieronima Kapł.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ

Smoleńska słowiańska: Dziś Bogosławy bł.; jutro Hemira.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Resursa obywatelska—11 przed południem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulita. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk. Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Wielki: dziś przedstawienie zawieszone; jutro „Krolowa Sabry” (z udziałem panny Adriany Basi i p. Emanuela Suagness);—L e t a i: dziś „Roznosicielka chleba”; jutro „Honor”;—N o w y: dziś „Orfeusz w piekle” (wznawienie); jutro „Ptasznik z Tyrolu” (z udziałem panny Janiny Babińskiej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 10986 rs. 58 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznią się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Now. wr. pisze, że wśród piwowarów uporczywie trzyma się pogłoska, że piwo wkrótce zostanie obłożone akcyzą.

== Przy Towarzystwie przemysłu i handlu w Petersburgu, jak donoszą dzienniki petersburskie, ma być utworzone biuro informacyjne do spraw handlu z Persją i państwami bałkańskimi.

== Dyrekcja teatrów warszawskich, zamierzając urządzić w ogrodzie Saskim skład nafty, potrzebnej do oświetlania podjazdu do teatru Letniego, odniosła się w tym względzie do magistratu. Komitet opieki nad plantacjami miejskimi, od którego zaciągnięto opinii uważa, iż byłoby najwłaściwszą rzeczą skład nafty, w rodzaju piwnicy, urządzić na przestroni przed gmachem teatru Letniego w obrębie oparkowania, które oddziela terytorjum ogrodu.

== Za rogatką wolską, przy ul. Młynarskiej, powstaje nowa fabryka odlewów żelaznych, mianowicie garnków zwyczajnych i emaljowanych, piecyków,

drzwiczek i innych przyrządów kuchennych, niezbędnych w gospodarstwie domowym.

== Komisje sanitarne dopełniły rewizyj w 112-tu zakładach spożywczych i w 14-tu znalazły nieświeżą prowizję, pociągając właścicieli do odpowiedzialności sądowej; jednocześnie skonfiskowano 220 funtów niedojrzałych owoców, które przekazano instytucjom dobroczynnym na konserwy.

== Z urzędowych danych okazuje się, że od 13-go sierpnia do 13-go b. m., były w Warszawie następujące wypadki: jedno morderstwo, 4 samobójstwa, 10 zamachów samobójczych, podżuceń dzieci żywych 7, martwych 4, utonięć 4, śmierci wskutek upadku z wysoka 1, przejechanie przez tramwaj 1, nagłych zgonów 11, przejechanie z większym lub mniejszym kalectwem przez drożki 5, prywatne powozy 4, wozy robocze 8, wozy zamiejskie 4, kalectw wypadkowych 18, porażeń podczas bójek 25 i pożarów 5.

== Wydawanie pożyczek na zastawy lombard miejski uskuteczniać będzie przez czas trwania obecnej licytacji jedynie przed rozpoczęciem sprzedaży, t. j. od godz. 9 do 10-ej rano.

== Młodszy cenzor komitetu warszawskiego r. kol. Iwanowski, mianowany został cenzorem starszym tegoż komitetu.

== P. Prezydent miasta, po objęciu obowiązków służbowych, oznaczył obecnie następujące dni przyjęć interesantów: poniedziałki, środy, czwartki i piątki (oprócz dni świątecznych) od godz. 1-ej do 2-ej po południu.

== Karol Puchalski.

W tych dniach opuścił stanowisko, po wysłuszeniu emerytury, naczelnik zakładów dobroczynnych m. Warszawy, p. Karol Puchalski.

Urodzony w Kowlu w d. 13-ym listopada 1826-go roku, po ukończeniu szkół, P. zrazu poświęcił się służbie wojskowej, zkąd w r. 1861-ym przeszedł do cywilnej na posadę radcy rządu gubernjalnego w Kownie, w r. zaś 1865-ym przeniesiony został na taką posadę do Warszawy.

W sierpniu 1873-go r. powołano go do pełnienia obowiązków naczelnika zakładów dobroczynnych

m. Warszawy, jak również zarządzającego czynnościami warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej, na którym to stanowisku pozostawał do końca służby.

Będąc przez lat 18 naczelnikiem warszawskich zakładów dobroczynnych, dostatecznie dał się poznać miastu naszemu, dla którego położył zasługi czy to jako inicjator, czy też jako kierownik wielu pierwszorzędnego znaczenia zakładów lub chętny wykonawca postanowień rady.

Nie mówiąc o ulepszonej taryfie żywienia chorych w szpitalach, podczas urzędowania Puchalskiego powstało wiele oddawna oczekiwanych instytucyj, jak: przytułek dla starych i niezdolnych do pracy sług, sale zarobkowe Stanisława Staszycy na 60 osób, przytułek dla rekonwalescentów przy szpitalu Dzieciątka Jezus; szpitale: wolski i zapasowy, przytułki dla położnic; nastąpiło również powiększenie przytułku dla nieuleczalnych starców i sierot starozakonnych.

Widząc niedostateczne pomieszczenie dla obłąkanych, wyjednał Puchalski fundusz na budowę zakładu dla obłąkanych w Tworzech, wypracował projekt podatku w gubernjach Królestwa Polskiego na utrzymanie zakładów dla obłąkanych i domów podzupków.

W tym okresie także ustanowiono w celu zwiększenia pomocy dla chorych po szpitalach posady lekarzy miejscowych i asystentów przy ordynatorach szpitalnych.

Widząc pożyteczność zakładów dobroczynnych prywatnych, P. zajmuje się nimi i stara o zatwierdzenie ustawy dla: szpitala dzieci starozakonnych imienia Bersohnów i Baumanów, przytułku dla poprawy moralnie upadłych kobiet, Towarzystwa opieki nad ubogimi matkami i ich dziećmi, dla Przytułiska, przytułku dla paralityków fundacji Czarneckiego, przytułku dla sierot po robotnikach fabrycznych im. braci bar. Lenval i wielu innych.

Dzisiaj, jak to już zaznaczyliśmy na wstępie, Karol Puchalski opuszcza zajmowane przez lat wiele stanowisko; miejmy jednak nadzieję, że ilekroć miasto zażąda jego pomocy na polu filantropji, chętnie będzie pomocny swą radą i długoletniem doświadczeniem.

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjele Zapolską.

(Dalszy ciąg).

Cały dzień później czuła gorąco, przeszywające jej żrenice, niespokojna, wzburzona, milczała, zajmując się zwykłą codzienną pracą, której miała niemało. Gdy wróciła wieczorem do swego pokoiku, zaciśniętego kąta, który zdolała uczynić miłym i czystym przytułkiem dziewczęcym, nie kładła się spać, lecz, roztworzywszy okno, wpatrywała się długo w ciemność, rozścielającą się dokoła dworu.

Maluchem dzieckiem w kołysce utraciła oboje rodziców, którzy poszli od niej w dal mroźną, gnani przepotężną siłą. Tulając się wśród obcych, zakosztowała doli pół sieroty, mającej gdzieś w oddali serce macierzyńskie, na zawsze jednak rozłączone i prawie jej nieznane. Oddawana z rąk do rąk, chwytana trochę wiedzy w przelocie, zgadując to, czego już schwycić nie mogła, polykając kartki książek, porzuconych w szkolnym pokoju jej bogatych kuzynek. Utworzył się w jej głowie pewien chaos pochwytych wiadomości, które napróżno ułożyć usiłowała. Probowala, lecz daremnie i pozostała już w tej masie nagromadzonej ukradkiem, czerpiąc w razie potrzeby w zasobach beładnie poczynionych. Z walki ze swą sierocą

egzystencją wyniosła silną wolę i wielką prawość charakteru, szlachetność nieskalaną. Nie była to wszakże istota z jednej sztuki ukuta, bez słabostek kobiecych i chwil wątplenia. Przychodziły na nią często, lecz dumna, kryła się wtedy, jak zwierzę rannione, wstydząc się tych momentów, które bezwiednie ją ku ziemi chyliły.

Gdy wreszcie dostała się do domu Elżbiety, jako najbliższej swej krewnej i naturalnej opiekunki, chwyciła energiczną ręką ster domowej gospodarki, wyznaczając sobie w ten sposób stanowisko [uczciwe wobec starej egoistki].

Wolała rankiem wczesnym wstawać, spiesząc do obory i dopomagając Władysławowej, wolała po dniu znoju pełnym w towarzystwie wielkiego kundla Medora w nocy dwór cały obejść, skoble stajni, chlewu, przybudówki obejrzeć, do wrót dotrzeć, niż błąkać się, jak dawniej, z garderoby do niszy, nosząc na swych zgarbionych plecach przydomek „biednej kuzynki”, lub... „darmozjada”.

Zrodzona z rodziców starszych wiekiem i matki skrofulicznej, nie rozwinęła się zbyt wiele cielesnie, była jednak dość silna i zdrowa, jeno blada zawsze trochę anemiczna i przez to w rozwoju swym kobiecym leniwa.

Gdy stała tak przechylona przez ramę okna, biała cała od chłodu, z koszulą grubą i w przyramkę ściągniętą dokoła chudych ramion, miała pozór jakiejś dziewczyny-kapłanki, skazanej od dzieciństwa na brak wszelkich porywów gorących.

A przecież, pomimo tego wystygłego, choć młodego, ciała, oczy jej, oczy duże, marzące, w dal wpatrzone, miały chwilami jakąś tęsknotę i pragnienia nieznane.

Może to był odbłask płonących żrenic Trejny, który mącił jej zwykle spokojne i chłodne spojrzenie, może to ta burzliwa namietność przyjaciela dla tej wólnagiej, rozczochranej dziewczyny, kładła w jej oczy jakieś migotliwe błyski?

W każdym razie od chwili rozstania się z Antonim, Marja czuła, że coś w życiu jej się zmieniło, że na dnie jej serca coś porusza się bezustannie, rwąc jej spokojną prawie egzystencję na kawałki.

Dotąd jej troską najwyższą było postępowanie ciotki, która jak Wandal sama niszczyła własną ziemię, szarpiąc ją i obcym przybylszom w brutalne ręce oddając.

Troską jej serdeczną były te gromady niemców, stające co chwila pod gankiem dworu, jakby wyrósł, z pod ziemi, ciągle napływające, łakome szmatu ziemi, na którą spadali z szumem i łoskotem szarańczy.

Elżbieta w potwornem egoizmie swoim, lasy w pień wyciąwszy, resztę piasku rwać pozwoliła, nie sięgając w przyszłość, cała uszczęśliwiona chwilowym zyskiem, który się jej przedstawiał.

Majątki jej taki przedstawiały widok.

Dokoła lasów, jak gromady robactwa, koloniści, niemcy przeważnie i trochę Czechów, nędznych, chmurnych, za ziemią swą tęskniących. W lasach siekiery szmula, Jankla i Cytryny grały rozpaczliwie, szumowi jęklivemu sosen urągając. Po wsiach, jako posesorowie—żydzi, rozkładający swoje bety w dworach z gankami, na rozstajach przyceżeni koniokradzi, w karczmach całe bandy rodziny Szmula, rozpajającej rozzuchwalonych i drwiących za dworu chłopów.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— Z literatury.

* *Wiek* rozpoczyna wkrótce druk najnowszej powieści społeczno-obyczajowej Adama Krechowickiego; o pracy tej utalentowanego pisarza słyszeliśmy wielkie pochwały.

* Ostatni nr. *Nicy*, z d. 15-go b. m., przynosi nam szereg artykułów, starannie przez redakcję dobranych, a czytelnika zaś budzących szczerze zainteresowanie.

Przedewszystkiem zaznaczamy sprawozdanie szczegółowe ks. Z. Chłemieckiego „Z podróży do Brazylii”, w formie dziennika prowadzone.

Po korespondencjach luźnych, czyniących zażość potrzebie dziennikarskiej, ks. Z. opracowuje obecnie swój dziennik systematycznie.

Dalej notujemy pracę Rembowskię o dziele Taine'a „Rząd nowożytny”, Darowskiego „Jan Mazepa” i w. in.

W tymże nrze spotykamy dosłowny przekład rozgłosnej encykliki Ojca św. o kwestji socjalnej.

— Z teatru i muzyki.

* Pomimo zapowiedzi, dzisiejsze przedstawienie w teatrze Wielkim zostało odwołane; jutro dana będzie „Królowa Saby”, w sobotę „Faust” z nowymi dekoracjami.

* Termin składania prac na konkurs „Lutni” upływa z d. 1-y października.

Konkurs ogłoszony został na wiersz w formie ballady, jako tekstu do muzyki.

Rękopisy nadsyłać należy do biura „Lutni” w re-sursie Obywatelskiej.

— Temperatura w teatrze.

Ze wszystkich ulepszeń i udoskonaleń, wprowadzonych w nowej sali teatru Wielkiego, normowanie temperatury przedewszystkiem zasługuje na uwagę.

Mierzenie temperatury od dnia otwarcia wciąż się odbywało i pomimo kilku wieczorów ciepłych, a nawet parnych, osiągnęło *maximum* w głębi galerji 3-go pietra +18° R.

W innych miejscach przy szczelnie zapełnionej sali, cieplomierz pokazywał od +14°—16° R.

Dzięki więc zbiornikom powietrza, można będzie i w czasie największych skwarów letnich przebywać w sali, a nawet na galerjach.

— Wybory.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że radca komitetu właścicieli listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Tomasz Głogowski, sprawujący obowiązki te do chwili obecnej honorowo przez lat 35, dla słabości zdrowia i 85-ciu lat wieku, kandydatury swej na wybory jutrzejsze nie postawił.

Z kadencji wychodzi nadto radca Teodor Nakiel-ski.

Na następne dwulecie pozostają pp.: Henryk Ba-rylski i Eugenjusz Zieliński.

Przypominamy, że właściciel listów zastawnych na 1,500 rs. ma 1 głos, na 7,000 rs. 2 głosy, na 15,000 rs. 4 głosy, na 30,000 rs. i więcej 8 głosów.

— Pierwszy zarząd.

Na d. 7-y października r. b. zwołane zostało zebranie ogólne urzędników, dietarjuszy i ofejalistów władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, celem dopełnienia wyborów na urzędy w świeżo zatwierdzonej kasie pomocy i przezorności.

Zarząd składać będzie pięciu członków, oraz dwóch zastępców; wybory odbywać się będą co dwa lata.

Delegację rewizyjną składa trzech członków, oraz jeden zastępca.

Do ważności wyborów prosta większość głosów będzie wystarczającą.

Pierwszy zarząd zamianuje sekretarza z pomiędzy miejscowych uczestników; posada członka zarządu jest honorowa, sekretarz zaś pobierać będzie z funduszu kasy 100 rs. rocznie.

Do prowadzenia kontroli funduszu i całej wogóle rachunkowości kasy przezorności i pomocy, zarząd po porozumieniu się z naczelnikiem buchalterji, powoła jednego z uczestników kasy, który za tę czynność pobierać będzie 300 rs. rocznie.

Nadto winniśmy tu nadmienić, że istniejąca dotychczas rada gospodarcza funduszu pożyczkowego urzędników Towarzystwa, odda zarządowi kasy wszystkie akty i rachunki i przeleje wszystkie fundusze do kasy, która zarazem przejmie wszelkie długie i zobowiązania przez radę gospodarczą przekazane.

Jednocześnie też zarząd kasy złoży i do zatwierdzenia dyrekcji głównej przedstawi szczegółowy projekt likwidacji rachunków rady gospodarczej i sposobu odzyskania zaległości, mające przytem na względzie, aby jej uczestnicy nie znaleźli się w gorszych, niż dotychczasowo warunkach, co do spłaty zobowiązań w tejsze radzie zaciągniętych.

Z chwilą rozpoczęcia czynności przez kasę, udzie-lanie przez władze pracownikom zasiłków ustaje.

Wyjatek stanowić będzie udzielanie zapomogi na koszty pogrzebowe tak samych uczestników, jako też i najbliższych członków ich rodziny, t. j.: żon, dzieci i rodziców.

— Dwudziestopięciolecie.

Z dniem 1-y października r. b. upływa 25 lat od czasu otwarcia ruchu na kolei warszawsko-terespol-skiej.

Jak się dowiadujemy ze źródła dobrze poinformowanego, w sferach decydujących projektują dwu-dziestopięciolecie odpowiednio upamiętnić.

Pomijając już uroczystości natury wewnętrznej, jakie w łonie rady prywatnie obchodzone będą, nie możemy przemiłować o szlachetnej myśli, powstałej w łonie ludzi, stojących u steru, którzy w ocenieniu pracy postanowili wyznaczyć odpowiedni fundusz na jednorazową gratyfikację dla całej służby.

Fundusz ten ma być wzięty z kapitału, zostają-cego w dyspozycji rady, a pozostałego z funduszu z oszczędności przy budowie drogi.

Bezwątpnia, iż urzędnicy i ofejaliści kolei wdzięczni będą za podaną dłoń w krytycznej chwili ogólnej drożyzny i ciężkich warunków do życia.

— Na wystawie.

W przyszłym tygodniu otwarta zostanie w Pradze czeskiej, na placu wystawy jubileuszowej specjalna wystawa ogrodnicza.

Celem obejrzenia tej wystawy wyjeżdża p. Edmund Jankowski, redaktor *Ogrodnika polskiego*.

Uczony nasz pomogł zawozić czeskomu okazy wy-próbowanej i doskonałej odmiany jabłka t. zw. „gło-gierówki”.

Może i w Czechach gatunek da się z powodzeniem zaprowadzić.

— Kanalizacja.

Konkurencja na roboty ziemne przy budowie wo-dociągów, odłożona została ze środy na poniedziałek przyszłego tygodnia, t. j. d. 28-go b. m.

Warunki licytacji obejmują jeden paragraf, który konkurentów obowiązują do złożenia 10% sumy licytacyjnej jako wadium przed przystąpieniem do prze-targu, oraz drugie 10% obowiązany jest przedsię-biorca złożyć w ciągu trzech dni po zatwierdzeniu warunków.

Suma wyznaczona na roboty wodociągowe wynosi 60,000 rs.

Ulica Zielna, na przestrzeni od Złotej do Chmiel-nej, zamknięta została dla ruchu kołowego z powo-du, iż w tem miejscu zarząd kanalizacji zmuszony był urządzić magazyn dla prowadzących się równocześnie robót kanałowych na ulicach Chmielnej i Złotej.

Z powodu wielkiej ilości wody zaskórnej, kierują-cy robotami kanałowymi na ulicy Chmielnej, inż. T. Krzyżanowski, przystąpił do budowy odpowiednich szachtów próbnych.

— Znaczną kradzież.

Wczoraj w południe na ul. Wierzbowej popełniono znaczną kradzież kieszonkową.

P. Władysław Rakowski wyciągnął portmonetkę, w której znajdowało się 38 rs. w banknotach, 300 marek pruskich, oraz dwa wksle, jeden na 1,000 rs., a drugi na 300 rs.

— Złodzieje i paser.

Najtrudniej jest zdemaskować złodziei kieszonkowych, któ-rym, przy pewnej wprawie, operacje zazwyczaj bezkarnie u-chodzą.

Dwaj z nich, Jasek Krasny i Jasek Wróbel, dość długo uchodzili karzącej sprawiedliwości.

Nareszcie ujęto ich przy okradaniu Welnerowej na Po-wązkach.

Zdemaskowano również nowego pasera, nabywającego rzę-czy kradzione.

Jest to Wojciech Gambowski.

— Nieostrożna jazda.

Wagon tramwajowy № 176 przejechał na ul. Bagno 17-le-tniego chłopca ślusa rskiego, Józefa Stepnińskiego, który po-między innymi obrażał.

Chłopca, po udzieleniu pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 17-y przy ul. Brackiej.

Na Krakowskim Przedmieściu rozbiegały się konie zaprzę-żone do karety i przewoziły latarnię.

Do szpitala szarżakomnych przywieziono w stanie bezprzy-tomnym jakiegoś izraelitę, który przejechał wóz.

Poszwankowana ma złamaną nogę i ranę w głowie.

— Zawalenie.

Pod № 6-y przy ul. Topiel, zapadł się budynek drewniany, u spodu którego okazywała się formalna studnia.

— Na stanowisku.

W dniu wczorajszym nagle życie zakończył Michał Postur-ski, rybak, mieszający w Nowym Mieście.

Smarok znowu prawił wie na stanowisku, bo w chwili ło-wienia ryb z prawego brzegu Wisły.

Śmierć nastąpiła wskutek aneuryzmu serca.

— Wystawa.

Korespondent nasz donosi:

„W porze obecnej, gdy inne miasta prowincjonal-ne urządzają teatry amatorskie, fantowe loterie lub koncerty na cele dobroczynne, w Radomiu odbędzie się wystawa starożytności, dzieł sztuki i obrazów.

Podobne wystawy już urządzane były tutaj z po-wodzeniem w latach ubiegłych, bowiem w r. 1874-y

wystawiano sztuki piękne i archeologję na cel do-broczynny; w r. 1883 im otwarta była wystawa obra-zów, rzeźb i starożytności na dochód straży ognio-wej ochotniczej; tegoroczna zaś wystawa na dochód tutejszego Towarzystwa dobroczynności, będzie trze-cią z kolei.

W komitecie, zawiązanym w tym celu, czynny udział przyjmują pp. Józef Helbich, dr. Rewoliński, Konstanty Luboński, dr. Bronisław Piętkowski.

Do komitetu zaproszeni zostali także dwaj artyści malarze: Władysław Czachórski i Józef Brandt (chwilowo w Oronsku zamieszkali), którzy przyrzekli zawiesić na wystawie kilka pięknych swoich obrazów.

Nadesłane w dość znacznej liczbie różne przed-mioty od osób z miasta i okolicy, zaczęto już umie-szczać w prawym pawilonie domu p. Hempla, który bezinteresownie udzielił na ten cel 6-ciu pokoi.

Dział numizmatyczny zaprezentuje dr. Rewoliń-ski, znany zbieracz starożytności, który przedstawi doskonałe okazy.

Ułożeniem katalogu, który ma się ukazać w dru-ku przed otwarciem wystawy, zajęto się energicznie.

Cenę biletu wejścia oznaczono na kop. 15.

Pomimoż do otwarcia wystawy pozostało tylko dni kilka, przeto pożądanem byłoby nadsyłanie je-szcze różnych okazów.

Wszystkie przedmioty będą ubezpieczone i najsta-ranniej od uszkodzeń lub straty strzeżone.

Grono pań z miasta i okolicy zaproszono na prote-ktorki wystawy, której otwarcie nastąpi w niedzie-lę, d. 27-go b. m.

Słowem, wystawa zapowiada się interesująco i nie wątpimy, że publiczność radomska poprze usiłowa-nia ludzi dobrej woli, mające na uwadze cel tak sym-patyczny.”

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 12-iej w południe, w wa-szawskim, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. p. dla niższych stopni warszawskiej straży ognio-wej materiałów na obuwie, a mianowicie: 936 par juchtowych cholew długich, cały komplet materiałów juchtowych na 471 par obuwia, wreszcie 12 par butelaczy dla sztyldwachów, od cen, wy-szczególnionych w warunkach licytacyjnych—wadium wynosi 636 rs.

— Na kolei terespolskiej zaczęła obowiązywać nowa taryfa na przewóz cebił w ładunkach wagonowych i w komunikacji kolei warszawsko-terespolskiej z innymi kolejami, wywołanej nową taryfą.

— Wyłożone d. 14-go września biletu pożyczki promjo-wej 5-procentowej ruskiej z r. 1896-go II-iej emisji wypłacone będą od d. 13-go grudnia.

Jutro, o godz. 7-iej, wieczorem, w biurze zarządu kana-lizacyjnego przy ulicy Królewskiej pod № 41-y, odbędzie się posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów pod prze-wodnictwem prezydenta miasta, Starynkiewicza.

— D. 24-go września, o godz. 12-iej w południe, w zarządzie warszawskiego okręgu komunikacyjnego, odbędzie się licytacja, a d. 28-go przetarg na dzierżawę opłat taryfowych: 1) od dnia zatwierdzenia licytacji do 13-go stycznia r. 1899-go przy moście pod m. Ostrołęką, powiatu ostrołęckiego, od rs. 264 rocznie; 2) od daty zatwierdzenia do 13-go stycznia r. 1899-go przy moście pod m. Marjampolem, powiatu marjampolskiego, od rs. 763 kop. 35 rocznie; przy moście pod wsią Biezia, po-wiatu jedrzejskiego, od rs. 357 kop. 76 rocznie; 3) na czas od d. 13-go stycznia r. p. do 13-go stycznia r. 1895-go przy moście pod wsią Jaktorja, powiatu mazowieckiego, od rs. 400 rocznie; przy moście pod osadą Jedlińsk, powiatu radomskiego, od rs. 801 rocznie, oraz przy przewozie przez rzekę Wisłę u wsi Utrata, powiatu płońskiego, od rs. 134 rocznie.

— Dla najbiedniejszych: T. kop. 60.

— Na wpisy dla niezamożnego ucznia, Józef W. kandydat medycyny, nadesłane przez wiadomą osobę w d. 21-y b. m., składa w „Kurjerze” na wpis dla biednego ucznia, rs. 3.

— Stosownie do życzenia szan. znalazcy niklowego zegarka, składa się rs. 1 na letnie kolonje.

— Na budowę kościoła na Powązkach. Póśnienie № 70 tytu-łem kary składa kop. 60.

NEKROLOGJA.



S. P.

JAN BULL,

właściciel ziemski, po krótkich cierpieniach, opatrzony św. sa-mo kradłentami, przeżywszy lat 78, przeniósł się do wieczności, w majątku Janowie, pow. nowomińskim.—Straszną pasierbic-a zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne na-bożeństwo, odbyć się mające w dniu 24-y b. m., t. j. we czwartek, w kościele w Nowomińsku o godzinie 10-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabo-żeństwie na cmentarz mińskiowy. —3429—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 22-go września. (Tel. Aj. półn.)—

Depesza z Iljinskoje z d. 9 (21) b. m. obwieszcza, iż

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Jerzówna trzecią dobę okresu popołogowego prze-

pedziła niezłe, względnie do wyjątkowo ostrej formy eklampsji; przytomność jednak jeszcze nie wróciła. Okres lokalnie przechodzi prawidłowo. Dostojny nowonarodzony znajduje się w dobrym stanie zdrowia.

Moskwa 22-go września. (Tel. Agencji półn.) — Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Jerzówna już piąty dzień pozbawiona jest przytomności, lecz zaczynają się okazywać zwiastuny jej przywrócenia. Oznak schudnięcia nie widać, chociaż choroba jest dosyć poważna; rozpoczął się już proces mleczny. Temperatura ciała 38,1, puls 120, oddech dobry.

SPRAWA BARTENJEW.

Petersburg 22-go września. (T. pr. K. W.) — Sprawa Bartenjewa, oskarżonego o zabójstwo artystki Wisnowskiej, będzie roztrząsana, jak mówią, przez senat d. 4 (16) października. (Aj. półn.)

WYSTAWA ROLNICZA.

Włno 22-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Dziś o godz. 4-ej po południu odbyło się uroczyste wręczenie nagród wystawcom w obecności generał-gubernatora wileńskiego. Publiczności zebrało się nie wiele z powodu ulewnego deszczu. Jutro — ostatni dzień wystawy, której zamknięcie nastąpi wieczorem. Listę urzędową nagród na wystawie już ogłoszono.

KONIEC MANEWRÓW.

Berlin 22-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — Z powodu ukończenia manewrów cesarz wystosował do szefa sztabu jeneralnego, hr. Schlieffena pismo dziękczynne, w najpochlebniejszych wyrazach oceniające wartość armji, i udzielił mu order korony pierwszego stopnia.

KŁESKA NIEMCÓW.

Berlin 22-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Rząd otrzymał następującą depeszę gubernatora wschodnio-afrykańskiego Soden z Dar-es-Salaam, datowaną d. 20-go h. m.: „Wyprawa wróciła. Wszystko spokojnie. Śmierć Schmidta i Tiedemana stwierdzona przez naocznych świadków. Śmierć reszty niewątpliwa. Soden.” (Jest tu widocznie mowa o wyprawie Schmidta, która równie niefortunnie skończyła się, jak wyprawa Zelewskiego; przyp. red.)

Berlin 22-go września. (Tel. pr. K. War.) — Panuje tu przekonanie, że w Afryce Wschodniej za wcześnie zaprowadzono rządy cywilne. Ponowne powołanie Wissmana do przywrócenia porządku jest prawdopodobnem.

ROZCZNIKA WŁOSKA.

Rzym 22-go września. (Tel. pryw. Kurjera Warszawskiego) — W całych Włoszech obchodzono rocznicę wkroczenia wojsk włoskich przez wyłom w Porta Pia do Rzymu w d. 20-ym września r. 1870-go, bardzo uroczyste. Tłumy ludu przez cały dzień otaczały historyczny wyłom, gdzie po południu zebrało się wielu deputowanych, radców municypalnych itd. Burmistrz odczytał otrzymaną depeszę od króla, potem wygłosił przemowę, gorąco powitana. Około pięćdziesięciu stowarzyszeń rzymskich ze sztandarami było na placu. Złożono mnóstwo wieńców. Wpierw już rada miejska i korpus oficerski złożyły wieńce na grobie Wiktora Emanuela w Panteonie.

Rzym 22-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — Z powodu obchodu wkroczenia wojsk włoskich do Rzymu król Humbert wystosował pismo do burmistrza Rzymskiego, w którym powiada między innemi: W poczuciu swojej godności i w chlubnym zaufaniu we własne siły Włochy będą zawsze gotowe do obrony swych praw. Niezlomne dążenie do celu i wysokie poczucie obowiązku dopomoże Włochom do pokonania trudności, stojących dotąd w drodze ich ekonomicznemu rozwojowi.

ROKOSZ W YEMENIE.

Konstantynopol 22-go września. (Tel. pr. K. W.) — W pałacu sultanskim panuje silne przy-

gnębienie z powodu pogłosek, że powstańcy arabscy w Yemenie dążą do Mekki, celem obwołania tamże kalifa.

AKCJA PRZECIW CHINOM.

Londyn 22-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Anglja, Francja, Niemcy i Stany Zjednoczone Północnej Ameryki porozumiały się już co do wspólnego działania przeciw Chinom.

Wiedeń 22-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Rada państwa zwołana została na dzień 10-go października, sejm węgierski na 3-go października, delegacje na 9-go listopada.

Wiedeń 22-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Budżet wojskowy stale będzie podwyższony o sześć milionów złr.

Rzym 22-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — W Medjolanie aresztowano niejakiego Vitte, który rozdzielał odezwy z tekstem: „Rzym mamy już, teraz żądamy Trjestu.”

Londyn 22-go września. (T. pryw. K. W.) — Agencja Reutersa telegrafuje z Bombaju, pod d. 21-ym h. m., że według otrzymanych tam wiadomości, kapitan angielski, Jungesband, w czasie pobytu swego na Małym Pamirze, wysłał porucznika Dawisona do Alichuru, celem zasięgnięcia wiadomości o ruskich, przebywających tamże. Ruscy wszakże, rozszczepiając prawo do Małego Pamiru i Alichuru, nie wpuszcili tam Jungesbanda ani Dawisona. (Aj. półn.)

Kopenhaga 22-go września. (T. pr. K. W.) — Przybył tutaj włoski następca tronu. Na przystani powitał go ks. Waldemar, poczem gość odjechał w powozie dworskim do pałacu poselstwa włoskiego. (Aj. półn.)

Zurich 22-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Wydano polecenie aresztowania Durricha, dyrektora banku dyskontowego i zastawniczego, za systematyczne kupowanie i eksploatację papierów publicznych, skradzionych za granicą, lecz Durrich zbiegł w porę. (Aj. półn.)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 22-go września. (Telegram Agencji półn.) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 94.50 — 94.50. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 46.45, 46.25, 46.40. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) 37.20, 37.10, 37.15. Półimperjały nowe po 7.56 w poszukiwaniu, w zaoferowaniu 1.50. Kupony celne po 1.51½, w poszukiwaniu, w zaoferowaniu 1.52. Srebro 1.14 w poszukiwaniu, w zaoferowaniu — nienotowano. Dyskonto giełdowe 5% — 6%. Bilety Banku Państwa 5%, I-szej emisji nie podlegające konwersji 102.75 w zaofer. Bilety II-ej emisji 102.37½ w zaofer. Bilety VI-ej em. 102.37½ w zaofer. 6% emta złota z r. 1883-go 155.75 płacono, 5% emta złota z r. 1883-go 155.75 w poszuk., 4% pożyczka złota z roku 1889-go — nienot. 4% pożyczka złota z roku 1890-go — nienot. 5% pożyczka wachodnia II-ej emisji 155.50 w poszuk. III-ej emisji 103.25 w poszuk. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1884-go 101.75 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1886-go 220.50 płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 210 — płacono; listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone 211 — w poszukiwaniu; 5% emta 103.50 w poszukiwaniu; 4% z roku 1887-go I-ej emisji 95.87½ w poszukiwaniu; pożyczka wewnętrzna 4% z roku 1887-go II-ej emisji — nienotowano; III-ej emisji — nienotowano; IV-ej emisji — nienotowano. 4½% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 99.62½ płacono; 4½% listy zastawne Towarzystwa Wzajemnego kredytu ziemsk. 145.62½ płacono; 5% listy zastawne ziemsk. Król. Pałsk. 100.50 w zaofer., 6% listy zast. wileńsk. 100.75 płacono; 5% listy wileńskie 100.50 w zaofer.; Uspokojenie giełdy spokojne.

Petersburg 22-go września. (Telegr. Agenc. północnej.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica spokojnie 120 złotych rs. 13 k. 50 do rs. 14 płacono; wagi 9 pudów 11 złotych rs. 13 k. 50 płacono. Żyto spokojnie, od rs. 11.50 do rs. 10.30 płacono. Owies bardzo spokojnie; w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 5.10, do rs. 5.40 płacono. Młaka mocno; żytnia z okolic Moskwy rs. 13 — do rs. 14 — płacono. Łój za berk. 10-pudowy rs. 48 — w zaofer. Cukier rafinowany Kóniga I-go gatunku rs. 5.70 płacono, II-go gotunku rs. 5.60 płacono; mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.70 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 4.35 płacono.

Berlin 22-go września. (Telegr. pr. Kurjera Warsz.) — Dzisiejsze zebranie giełdowe było spokojniejsze i mocniej

usposobione. Rynek wartości ruskich, które miały lepszy popyt, wykazuje poprawę. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 213.—, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 218.50 i zyskały następnie dalsze 25 fen. W porównaniu z wczorajszymi kursami, podniosły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o 85 fen., a w dostawowych o 1 mar. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 mark. 10 fen., Petersburg w obu terminach o 1 mark. 50 fenigów. Przekazy na Wiedeń krótkie nie uległy zmianie (172.90), podczas gdy długoterminowe poprawiły się o 20 fenig. (171.70). Listy zastawne ziemskie odzyskały 30 kop., listy likwidacyjne 80 kop. (63.90) a pożyczki wschodnie 20 kop. Bez zmiany notowano 4½% listy zastawne ruskie, 6% ruskie renty złote i kupony celne, niżej pożyczki premjowe ruskie z r. 1886-go, wyżej natomiast 4% pożyczki rusko-angielskie z r. 1884-go. Akcje kredytowe austriackie bez ruchu. Dyskonto prywatne bez zmiany. Żyto w dalszym ciągu słabo; towar gotowy oddawano taniej o 2 mar. 75 fen., a dostawowy o 2 m. 25 fen.

Berlin 22-go września (notowanie urzędowe giełdy).
Bil. bank. rus. w tr. nst. 214.60 Akcje d. z. war.-wied. —
Wekle na Warszawę 218.85 Akcje kredytowe —
Wek. na Petersb. krót. 212.50 Wekle na Londynkr. 20.31
Wek. na Petersb. dług. 211.50 dl. 20.20
Bil. ban. russk. na dost. 213.75 Żyto w tow. gotow. 234.50
Wschodnia pożycz. II em. 87.20 Żyto na wiosnę 231.—
Listy zast. serji I-aj 68.50

Kursa z 21-go września: 213.75, 212.75, 211.—, 210.—, 212.50, 67.—, 64.—, 148.25, 237.25, 233.25

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 22-im września. Uspokojenie targu zbożowego w dniu dzisiejszym było mocne. Dowóz wynosił ogółem 12 wagonów zboża. Żyta nadeszło tylko 3 wagony, a 9 owsa. Tendencja dla żyta mocna, za wyborowe płacono 133—136 kop., za średnie 130 do 132 kop., za ordynaryjne 125 do 128 kop. Owies również mocno. Sprzedano 8 wagonów, za wyborowe gatunki płacono po 92 do 97 kop., za średnie po 85 do 90 kop. i za ordynaryjne po 80 do 84 kop. Gryka mocno. Płacono 95—100 kop., stosownie do gatunku. Kasza jaglana bez zmiany, sprzedano dziś 3 wagony. Za wyborową płacono po 134 kop., za średnią 120 do 125 kop., za ordynaryjną 103 do 115 kop.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 22-im września. Dostawy zboża na targ w dniu dzisiejszym były znacznie mniejsze od dowozu dnia wczorajszego. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy i przy tendencji w dalszym ciągu mocnej, płacono za wyborową 8.80 do 9 rs., za białą 8.60, za psrą 7.50 do 8.25. Żyta dowieziono tylko 100 korcy, nabywców chętnych włożyć nie brak. Za wyborowy gatunek płacono 7.50, za dobry średni 7.45. Ordynaryjnym wcale się nie zajmowano. Owies, którego dowóz wynosił 100 korcy, mocno, płacono po 3.10 do 3.50 stosownie do gatunku. Płat słana sprzedawano po 35—40 kop., płat słomy po 30 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 21-go września 1891 r.	
wyszło:	pozostało:
Żyta 5 wagonów	22 wagonów
Owsa 2 „	68 „
Młki żytniej 2 „	1 „
Młki pszennej — „	1 „
Kaszy jaglanej — „	180 „
Kaszy gryczanej — „	— „
Ryżu — „	2 „
Pszenicy — „	4 „
Jęczmienia — „	— „
Grochu — „	1 „
Gryki — „	— „
Cebuli — „	— „
Fasoli — „	— „
Łóju — „	1 „
Makuchów — „	17 „
Młki kartoflanej — „	25 „
Cukru — „	— „
Rodzenków — „	1 „
Żelaza — „	1 „
Tranu — „	1 „

Razem 9 wagonów 315 wagonów.
Ceny zboża wynosiły:
Żyto od — do 133 kop. za pud.
Owies od — do 98 „ „ „
Kasza jaglana od — do 135 „ „ „

Okowita. Hamburg 19-go września (sprawozdanie tygodniowe). — Hamburgski rynek spirytusowy doznał od ostatniego sprawozdania z dnia 5 września silnych wahań. Do dnia 14-go b. m. panowała tendencja słaba, skutkiem której wszystkie terminy tegoroczne przy braku ducha przedsiębiorczego i wobec realizacji, straciły praktycznie jedną markę. Powodem tego z trolu była reakcja słabej postawy rynków zbożowych, oraz dotkliwa konkurencja, jaką tutejszemu rynkowi w zbycie spirytusu wytworzyła Francja. Gdy jednak poziom cen się obniżył, rozwinęła się znowu powoli pewna chęć kupna, która spotykała zaoferowanie towaru rzeczywistego z jednych Ozełi tylko. Jednocześnie podziałały na rynek świeże wiadomości, niepomyślne o rezultacie zbioru kartofli, łącznie z ponownym wznowieniem rynków zbożowych, odnoszającym się przede wszystkim i specjalnie do obydwoch produktów głównie obchodzących wyrob spirytusu, mianowicie do żyta i kukurydzy. W ostatnich dniach tygodnia zapanało na rynku tutejszym wielkie wzburzenie z powodu znieślenia bonifikacji za eksport spirytusu z Cesarstwa. Aczkolwiek w pierwszej chwili nie można sobie wyobrazić jasnego zdania o działalności tego rodzaju środka, spowodowała jednakże wspomniana wiadomość, nader znaczne zakupy pokryciowe i spekulacyjne, skutkiem których ceny podniosły się znowu o 3 do 4 marek, względnie do najniższego poziomu cen w tygodniu. Od wielu lat istniał zamiar wnieśienia premji wywozowej i w tym celu zostało usłanowione stopniowe zmniejszanie tej bonifikacji, zupełnie więc jej znieśnienie bezwarunkowo przyjęść musiało. Niemiłej wiadomości ta przyszła nagłe, a natychmiastowe zastosowanie tego środka, przypisać należy tylko dalszym staraniom o wyżywie-

nie ludności. Nie można przypuszczać ażeby środek ten wyrażał chęć zamknięcia wywozu, gdyż odnośne władze ruskie od wielu lat popierały wywóz spirytusu zagranicę, osiągając dobre rezultaty. Nagłe utrudnienie wywozu okowytaż się spodziewało obniżki cen w Cesarstwie, podczas gdy równocześnie podniesienie cen na rynkach zagranicznych mogłoby wyrównać w przybliżeniu stosunek rachunkowy, lecz przedewszystkiem podnosi się ceny wszystkich innych gałęzi produkcji na rynku światła. Zwyczaj cen okowyty powinna się już łączyć z ożywieniem zapotrzebowania na wywóz, ażeby dać zdrową podstawę dla podniesienia poziomu cen; tymczasem jednak widoki na wywózze względu na podniesienie się ceny materiału surowego, nie poprawiły się wcale. Notowano na wywóz: wrzesień i wrzesień-październik 39 mar., 37 1/4 mar., 41 mar. płacono, dziś 41 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 41 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 39 mar., 38 mar., 41 mar. płacono, dziś 41 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 41 1/2 mar. poszukiwaniu; na listopad-grudzień 38 1/4 mar., 37 1/2 mar., 40 1/2 m. płacono, dziś 40 3/4 mar. w zaofiarowaniu, 40 1/2 mar. w poszukiwaniu; na grudzień-styczeń 1892 r. 38 m., 37 m., 40 1/2 m. płacono, dziś 40 3/4 m. w zaofiarowaniu, 40 1/2 m. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 1892 r. 36 3/4 m., 4 1/2 m. płacono, dziś 41 mar. w zaofiarowaniu, 40 1/2 m. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 214.50 mar. za 100 rs.

Gdańsk 21-go września. — Pszenica krajowa bez zmiany. Towar tranzytowy w słabym usposobieniu, szczególnie czerwone gatunki pszenicy sprzedawane były taniej o 1 mar. do 2 mar. Płacono za ruską tranzytowaną pszenicą obsadzoną 123 f. 160 mar., jasno-pszą obsadzoną 125 f. 162 m., szklista 126 f. 173 m., jasno-pszą 124 f. 169 mar., 128 f. 176 mar., 130 f. 178 mar., 132 f. 180 mar., czerwona obsadzoną 127 f. 159 m., 160 mar., 126/7 i 127/8 f. i 162 m., czerwona 137/8 f. 165 m., 127 f. i 130 f. i 130 f. 170 mar., 131/2 f. i 132 f. 171 mar., 129 f. 152 mar., 123 f. 155 mar., girka 123/3 f. 152 m., 123 f. do 126 f. 158 m., obsadzoną 124 f. 154 m., 126/6 f. 156 mar. za tonnę. Terminy tranzytu: na wrzesień-październik 176 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 176 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 176 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 176 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 178 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 178 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 183 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 173 mar. Żyto mocno i cokol-drożej. Płacono za polskie tranzyt 115 do 116 f. 177 m., 112 f. 113 w. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik tranzytowe 190 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 191 m. w zaofiarowaniu, na listopad-grudzień tranzytowe 191 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 189 mar. w zaofiarowaniu, 188 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 190 m., tranzytowego 189 m. Wypowiedziano 100 tonn. Jęczmień targowano ruski tranzyt 100, 104/5 f. 109 m., 101 i 104/5 f. 110 mar., 105 f. 112 m., jasny 99 f. 110 mar., biały 105 f. 134 mar., na paszę 105 do 109 mar. za tonnę. Owies ruski tranzyt 96 mar. 97 mar. za tonnę płacono. Groch ruski tranzyt zielony 135 mar. za tonnę targowano. Rzepik dolno-polski 233 mar., ruski tranzyt 220 mar., 225 mar., letni 190 mar., 195 mar., 200 mar., 205 mar., zepsuty 180 mar. za tonnę płacono. Lnicia ruską tranzyt 172 marek za tonnę płacono. Gorczyca ruską tranzyt brunatna 135 mar. za tonnę płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 76 m. nominalnie, na wrzesień-październik 65 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 66 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 56 1/2 mar. nominalnie, na wrzesień-październik 46 mar. poszukiwaniu, na listopad-maj 47 mar. w poszukiwaniu. Kurs w Gdańsku 216. — za 100 rs.

Toruń dnia 19-go września. — Powietrze chłodne. Pszenica stalej, 126 funt. pstra 218 mar. do 219 mar., 128 funt. nowa jasna 219 do 220 mar., 130 funt. jasna 221 do 223 mar. Żyto było poszukiwane 120 do 122 f. 218 do 220 mar. Jęczmień na paszę 135 do 139 mar. Groch na paszę 163 do 166 m. Owies 150 do 153 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 6.05 do 6.10 mar., okrągły format 6.30 do 6.40 mar. Makuchy lniane 6.55 do 6.65 mar. Otręby pszenne i żytnie bez ruchu. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj w lombardzie miejskim sprzedano 20 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 618 rs., a oszacowanych na 891 rs., że sprzedaży zaś osiągnięto 1,074 rs. Publiczność, kupująca na własny użytek, zachęcona korzystnymi cenami, okazuje coraz większą chęć kupna, wytwarzając ogromną konkurencję handlarzom, przekupniom i drobnym jubilerom, stanowiącym stały kontyngens licytantów; ci ostatni, jak wczoraj, kupowali prawie rzeczy zdane tylko jako materiał na stopienie. Płacono nieźle.

Numer sprzedanych wczoraj zastawów, oraz osiągnięte za nich kwoty, są następujące:

Nr. 44769—101 rs. 50 kop.; 45871—18 rs. 30 kop.; 45972—25 rs.; 45979—4 rs. 10 kop.; 46333—10 rs. 30 kop.; 46714—107 rs.; 46870—34 rs. 10 kop.; 46953—230 rs.; 47015—27 rs. 60 kop.; 47235—20 rs. 10 kop.; 47250—15 rs. 60 kop.; 47473—80 rs. 20 kop.; 47835—23 rs. 10 kop.; 47875—3 rs. 80 kop.; 48205—201 rs.; 48317—148 rs.; 48514—10 rs. 80 kop.; 48624—10 rs. 30 kop.; 49144—13 rs.; 49145—10 rs. 90 kop.

Dzisiaj odbędzie się szósta z kolei licytacja od 10-ej zrana do 1-ej z południa.

Do sprzedaży przeznaczono 23 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 1,488 rs., a oszacowanych na 1,965 rs.

Zastawy będą sprzedawane według numerów w porządku następującym:

Nr. 49278. Złoto: 3 bransolety broszka, medaljon, 2 pary kolczyków, łańcuszek do zegarka, 5 obrączek i moneta, oraz srebro: bransoletka, 3 broszki i 6 łyżek stołowych (waga złota 29 1/4 zol., a srebra 33 3/4 zol.), od 54 rs. — 49510. Para lichtarzy srebrnych wagi 2 f. 27 zol., od 40 rs. — 49595. Złoto: para kolczyków, krzyżyk i dwie monety, oraz srebro: papierosnica i 9 monet (waga złota 6 3/4 zol., a srebra 53 zol.), od 30 rs. — 49734. Bransoletka złota, oraz srebro: kubek do kawy, 2 widelec sto-

we, 12 łyżek stołowych i 2 noże stołowe (waga złota 2 zol., a srebra 3 f. 13 zol.), od 64 rs. — 49800. Złoto: zegarek i łańcuszek do zegarka, oraz srebro: 12 łyżek stołowych, para lichtarzy i koszyczek platerowany (waga złota 19 zol., a srebra 6 f.), od 50 rs. — 49819. Broszka ozdobiona brylantami i rubinami, od 200 rs. — 49875. Srebro: cukiernica z kluczykiem, koszyczek do owoców i szczypta do cukru (waga srebra 3 f. 11 zol.), od 37 rs. — 139. Złoto: 4 monety złote, oraz srebro: 14 łyżek stołowych, 2 widelec stołowe, 9 łyżeczek do kawy, dzbanuszek do śmietanki, 3 solniczki, 2 sitka do herbaty, łopatka do cukru mialkiego, szczypta do cukru, 2 monety i 2 noże stołowe (waga złota 3 1/4 zol., a srebra 1 f. 71 zol.), od 94 rs. — 271. Złoto: para kolczyków z koralami i obrączka (waga złota 3 1/4 zol.), od 9 rs. — 409. Bransoletka złota, oraz srebro: cukiernica, 14 łyżek stołowych i tuzin łyżeczek do kawy (waga złota 5 zol., a srebra 5 funty 21 zol.), od 106 rs. — 676. Para kolczyków złotych wagi 2 1/4 zol., od 5 rs. — 760. Srebro: zegarek kryty, lampka pół tuzina kieliszków, tabakierka i 2 noże stołowe (waga srebra 1 f. 40 zol.), od 30 rs. — 996. Złoto: pierścionek z brylantami i łańcuszek do zegarka, oraz srebro: sitko do herbaty, czerpaczek do śmietanki, tuzin łyżeczek do kawy, medal i 3 monety (waga złota 7 1/2 zol., kamieni 1/2 karata, a srebra 1 funt), od 32 rs. — 1058. Złoto: broszka z brylantami i łańcuszek do zegarka (waga kamieni 1 karat, a złota 11 1/4 zol.), od 45 rs. — 1112. Srebro: zegarek kryty, szczypta do cukru, łyżeczka do kawy, widelec stołowy, bransoletka i 2 monety (waga srebra 29 zol.), od 14 rs. — 1186. Złoto: zegarek kryty, bransoletka, medaljon, 2 łańcuszki do zegarków, para kolczyków, 2 pierścionki z brylantami i serce (waga kamieni 3/4 karata, a złota 17 zol.), od 60 rs. — 1227. Złoto: zegarek uszkiem nakręcanym, 5 pierścionków z rautami i 2 bransolety, oraz srebro: zegarek, koszyczek do ciasteczek i solniczka (waga kamieni 2 karaty, a złota 7 zol.), od 47 rs. — 1329. Srebro: 4 łyżki stołowe i 5 łyżeczek do kawy (waga srebra 1 funt 1 zol.), od 18 rs. — 1862. Pierścionek złoty z brylantami (waga kamieni 1/2 kar., a złota 3/4 zol.), od 5 rs. — 1962. Złoto: 2 bransolety, z których jedna z dwoma derkami, szmaragdem i rozetami, oraz para obrączek (waga złota 16 3/4 zol.), od 42 rs. — 1990. Kolczyk z brylantem (waga kamienia 4 karaty), od 250 rs. — 1991. Kolczyk z brylantem (waga kamienia 4 karaty), od 250 rs. — 2231. Złoto: bransoletka, medal i obrączka (waga złota 1 1/4 zol.), od 6 rs.

Następna, 7-ma z kolei licytacja, odbędzie się jutro.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— **Melomanowi.** — Do połowy sierpnia r. b. „Królowa Daby” nie była wcale przygotowana, jakkolwiek p. Rzebieczek opowiadał podobno, iż opera jest gotowa. Na pierwszej próbie, a właściwie lekcji przy fortepianie po objęciu dyrekcji opery przez p. Trombinię, okazało się, że żaden z solistów partii swojej nie umiał i tylko chóry były przygotowane. P. Suanes nauczył się partii Assada dopiero w Warszawie. Wobec tego podziwiać należy energię nowego kapelmistrza, który zdołał wystawić tak trudną operę w ciągu dni kilkunastu.

— **Panu K. S., statemu czytelnikowi.** — Zadużo sz. pan od nas żądał. Gdybyśmy chcieli odpowiedzieć na wszystkie jego za-
pytania, dotyczące się numizmatyki, musieliśmy już nie zamykać się w ciasnym kole lakonicznych „Odpowiedzi”, lecz napisać osobny traktat, badając czy nie większy od samego *Kurjera*. Jako wskazówkę podajemy, iż na pytania: 1-sze, 3-ie, 4-te i 8-me znajdzie sz. pan wyczerpujące odpowiedzi w „Numizmatyce” Bandtkiego, na pytania: 2-gie, 5-te i 6-te w „Skorowidzu” Zagórskiego, na pytanie zaś 7-me w „Gabiniecie medalii”, wydanym przez Raczynskiego.

— **Niezamożnemu.** — Szczegółowe informacje znajdzie sz. pan w „Kalendarzu warszawskim” na r. b.

— **Panu H. C.** — „Niewinna” zanadto melodramatyczna, a przytem bohaterka zamloda.

Sprawozdanie meteorologiczne

r. d. 22-go września 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 21-go g. 9 w.	743.3	76	Pd	18.4 = 14.7
D. 22-go g. 7 r.	741.3	85	Z	16.8 = 13.2
g. 1 pp.	741.7	71	Z	17.5 = 14.0
W ciągu	Temperatura najniższa C. 12.5 = R. 10.0			
d. 21-go	najwyższa C. 23.5 = R. 18.8			
b. m.	Wysokość wody spadłej mm. 0.0			

Wyszedł z druku Zeszyt 36-ty Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej.

— W najruchliwszej części ulicy Królewskiej (róg Mazowieckiej) między pocztą i telegrafem, pośród wszystkich biur handlowych m. Warszawy są do wynajęcia **na kantor lub kawalerskie mieszkanie 2 frontowe pokoje na parterze lub 1-em piętrze.** Wiadomość na miejscu Królewska nr. 17 (1-sze piętro nr. 3). 1295

— Uprasza się Szanowną Publiczność o zwracanie uwagi na prawdziwe **DOBRE Nr. 106** papierosy fabryki Noblesse i karcenie handlujących za podsuwanie fałszyfikatów. 1259

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk Letni Scipiona Ciniselli.

Nieodwołalnie ostatnie 4 przedstawienia.

Dziś, we środę, o godz. 8-ej wieczorem, wielkie świetne przedstawienie. Na żądanie: **„Fernanda”** czyli **„Kanda Cyganów”**, wielka baletowa pantomina. Oprócz tego występ wszystkich artystów. Na zakończenie **„Jezioro żab — La Grenouillère**, wspaniała pantomina wodna. Szczegóły w a fiszach. 1293

938 Wódki z **Jeziora**. Marszałkowska 114, róg Złotej i Trębacka 3.

CENY BARDZO NIZKIE.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odch. Przych.			
	godziny i minuty			
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w		
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w		
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa . (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	10 25 r.		
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.		
Osobowy dla letników 3 kl. do Skier- niewic (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września)	11 15 w.	8 25 r.		
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.		
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl.	8 35 p. p.	2 20 p. p.		
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.		
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	7 — w.	9 25 r.		
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wago- nem sypialnym (łączy się w Brze- ściu z pociągami kurjerskimi do Moskwy, a w Warszawie z pocią- gami kurjerskimi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)			8 30 r.	7 25 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p.		
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 45 r.		
Towarowo-osobowy do Brześcia (łą- czy się w Łukowie z pociągami po- cztowymi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo- osobowymi kolei siedlecko-małkiń- skiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskimi)	10 25 r.	6 25 w.		
Mieszany towar.-osob. do Mrozów .	5 30 p. p.	9 2 r.		
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.		
Warszawsko-petersburska:				
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)	7 33 w.	10 15 r.		
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w ko- munikacji bezpośredniej z sąsie- dnimi kolejami, a I i II kl. do Pe- tersburga	9 31 r.	7 31 w.		
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.		
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.		
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy do Kowla	8 35 p. p.	2 — p. p.		
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bez- pośredniej między Warsz. a Kiele.)	11 35 w.	8 10 r.		
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.		
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 20 w.	— — —		
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.		
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągami kolei brze- sko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa . .	11 23 r.	6 30 w.		
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6 23 w.	11 20 r.		
Osobowy	9 45 r.	8 28 w.		
Osobowy do Nowogrodziewska	4 15 p. p.	9 15 r.		
W niedziele i święta z Nowogrodziejska .	— — —	10 55 w.		
Obwodowa z kolei wiedeńsk:				
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.		
Osobowy	7 15 r.	8 33 w.		
Obwodowa z kolei terespolsk:				
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.		
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.		
Statki parowe Fajansa odchodzą:				
Do Plocka: zwyczajne o godz. 1-ej po południu.				
„kurjerskie” 5-ej i 8-ej zrana.				